

Żydowska zmowa przeciwko Turcji – wybrane teorie Erdogana

Prezydent Erdogan znalazł kolejny „dowód” na to, że główną siłą działającą przeciwko Turcji są Żydzi.

„W Turcji antysemityczne teorie spiskowe są nie tylko obecne, ale stały się nieodłącznym elementem ideologii rządowej” – skomentował tę postawę tureckich władz dziennikarz izraelskiego dziennika *Haaretz*, Simon A. Waldman

„Czy Erdogan jest antysemitą? Trudno odpowiedzieć na to pytanie” – pisze z kolei Efrat Aviv, autorka książki *Antisemitism and Anti-Zionism in Turkey: From Ottoman Rule to AKP* (Antysemityzm i antysyjonizm w Turcji. Od rządów osmańskich do AKP). Z pewnością chodzi tutaj o coś więcej niż prywatne poglądy, uważa autorka – bowiem antysemityzm, który rodzi teorie spiskowe o próbach zdobycia dominacji przez szeroko pojęte kręgi żydowskie, jest ważnym narzędziem politycznym.

Władze tureckie odkryły niedawno kolejnego konspiratora. Aresztowanemu biznesmenowi i filantropowi Osmanie Kavali zarzuca się finansowanie „terrorystów” podczas demonstracji w parku Gezi. Zdaniem Erdogana miał on pracować dla „słynnego węgierskiego Żyda, George’a Sorosa”. Dodał, że Soros „jest to człowiek, który został wyznaczony, żeby dzielić i rujnować narody. Ma bardzo dużo pieniędzy i wydaje je w taki sposób”.

W 2013 roku w Stambule wybuchły protesty wokół planów zabudowy parku Gezi. Początkowo dotyczyły one powstrzymania odbudowy w tym miejscu koszar i centrum handlowego, ale ostatecznie przerodziły się w demonstracje przeciwko rządowi ówczesnego premiera Erdogana. Za tymi protestami – jego zdaniem – stało „lobby stopy procentowej”, któremu na rękę jest utrudnianie

rozwoju kraju. Wyjaśnienie, kto należy do owego lobby – zauważyła Efrat Aviv w swojej książce – pojawiło się w jednym z dzienników tureckich. Miała to być koalicja finansistów żydowskich, Opus Dei i zakonu Illuminati. Warto nadmienić, że prezesem konglomeratu, będącego właścicielem gazety, jest nikt inny jak zięć samego Erdogana. Z kolei wicepremier Besir Atalay oznajmił wprost, że organizatorami protestów nie byli Turcy, ale „diaspora żydowska”.



Podczas demonstracji w parku Gezi

Podczas jednego z przemówień w 2014 roku Erdogan użył określenia *mastermind*, odnoszącego się do osób knujących przeciwko Turcji. Niedługo później prorządowa stacja telewizyjna zrobiła film dokumentalny pod tym samym tytułem. W pierwszym obrazie widać gwiazdę Dawida, a chwilę później fragment rzeczzonego przemówienia:

„Nie myślcie, że te operacje wymierzone są przeciwko naszemu rządowi albo którejkolwiek partii [politycznej]. Moi przyjaciele, celem tych operacji i inicjatyw jest Turcja, istnienie Turcji, jej jedność, pokój i stabilność. Są one wymierzone szczególnie przeciwko gospodarce i niepodległości Turcji. Tak jak mówiłem wcześniej, za tym wszystkim stoi *mastermind* (mózg operacji, dowódca). Niektórzy pytają mnie: „Kim jest ten *mastermind*?”, a ja odpowiadam: „Sami to sprawdźcie. A wiecie, co to jest, wiecie, o kogo chodzi.”

Później pojawiają się wypowiedzi islamistycznego profesora Ramazana Kurtoglu, twierdzącego, że Żydzi niszczą świat, szukając zaginionej Arki Przymierza; są także artykuły prorządowych dziennikarzy, jasno identyfikujących tajemniczą grupę *mastermind* jako Żydów i USA (które rządzone są przez Żydów).

Przychylne Erdoganowi media doszukiwały się korzeni żydowskich u wroga publicznego numer jeden. „Fetullah Gülen jest bystry.

Szybko wyczuwa pieniądze i władzę, ponieważ jest Żydem. Z tego powodu chorobliwie kocha Izrael” – stwierdził dziennikarz Ersin Ramoglu. Minister gospodarki leśnej i wodnej Veysel Eroğlu przewidywał, że Gülen umrze na emigracji w USA i „zostanie pochowany na cmentarzu razem z Żydami”.

W roku 2017 wątek kspiracji żydowskiej pojawił się przy okazji referendum o niepodległości w Kurdystanie. Erdogan zwrócił się wówczas do prezydenta Kurdystanu, Masouda Barzaniego ze słowami: „Kto ci doradza? Popiera ciebie tylko Izrael”. Już wcześniej, podczas spotkania w Iranie z prezydentem Hassanem Rouhanim i ajatollahem Chameneim prezydent Turcji komentował, że głosowanie w Kurdystanie zostało zorganizowane przez Mosad. Opublikowano zdjęcia z dnia referendum, na których widnieje Barzani w towarzystwie wspierających niepodległość Kurdystanu polityków (w tym dwóch osób pochodzenia żydowskiego). Był to, zdaniem prorządowych mediów tureckich, niezbity dowód na ingerencję Żydów w politykę wewnętrzną Turcji.

W 2004 roku inaugurowano kompleks Ogród Tolerancji w kurorcie Belek, gdzie w malowniczym parku położone są obok siebie meczet, kościół i synagoga. Podczas tej ceremonii Erdogan obiecywał „usunąć wszelkie przeszkody dla wolności wyznania w Turcji”. Warto dodać, że Żydzi są w kraju zdecydowaną mniejszością, liczącą około 18 tysięcy osób.



Synagoga, kościół i meczet w Parku Tolerancji w Belek

Niezależnie od tego, czy powyższe teorie są tylko pragmatycznym narzędziem politycznym, czy wyrazem poglądów Erdogana, „W Turcji antysemityczne teorie spiskowe są nie tylko obecne, ale stały się nieodłącznym elementem ideologii rządowej” – jak napisał Simon A. Waldman.

Teorie Erdogana mogą brzmieć dla nas komicznie, ale w niektórych częściach świata są traktowane zupełnie poważnie.

Somalijka Ayaan Hirsi Ali pisała w swojej autobiografii *Niewierna*, że wyobrażała sobie Żydów z rogami na głowie i nosami wielkości ptasiego dzioba, ponieważ tak ich zawsze opisywano. Kiedy pierwszy raz zobaczyła Żyda na żywo na ulicy w Holandii, nie mogła uwierzyć, że wyglądał jak normalny człowiek.

Oprac. Veronica Franco

źródła: <https://www.haaretz.com> ; <https://www.memri.org> ; <http://www.tabletmag.com> ; <https://www.foxnews.com> ; <http://www.hurriyetdailynews.com> ; <http://www.kurdistan24.net> ; <https://books.google.pl> ;
<https://ahvalnews.com> ; <http://www.salom.com.tr>